Rok 2. №. 181. Sosnowiec, sobota 6 sierpnia 1927 roku. Cena numeru 15 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00.
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.



## Przedłużenie państwowej akcji pomocy doraźnej.

WARSZAWA, 5. 8. Przedłużono na sierpień: 1) państwową akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia na szeregu terenach z wyłączeniem w wielu miejscowościach, między in. w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Lublinie etc. bezrobotnych samotnych, którzy korzystali z zapomóg pr ynajmniej przez 26 tygodni, oraz z wyłączeniem bezrobotnych żonatych bezdzietnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmn.ej przez 52 tygodnie.

2) państwową pomoc doraźną dla zdemobilizowanych żołnierzy, pozbawionych pracy na tych samych terenach i zasadach, na jakich była ona prowadzona w lipcu z takiemi samemi ograniczeniami samotnych i żonatych bezdzietnych, jakie mają zastosowanie w odpowiednich miejscowościach względem bezrobotnych b. robotników przedsiębiorstw prywatnych, w miejscowościach zaś, gdzie akcja doraźna dla b. robotników przedsiębiorstw prywatnych nie jest prowadzona —z wyłączeniami, stosowanemi w Warszawie i

3) państwową pomoc doraźną dla tych b. robotników, którzy wyczerpali przysługujące im zasiłki z następujących przedsiębiorstw państwowych w Warszawie: mennicy, państwowych zakładów graficznych państwowej rektyfikacji spirytusu i wytwórni wódek Nr. 1, okręgowego zakładu mundurowego Nr. 1, rejonowego zakładu żywnościowego D. O. K. Nr. 1, wytwórni zapalników artyleryjskich, warsztatów rusznikarskich w Cytadeli, centralnego zakładu zaopatrzenia saperskiego, nadto państwowego monopolu tytuniowego, wojskowych zakładów żywnościowych i mundurowych w Białymstok ı, Grodnie, Lublinie i Bydgoszcy, wytwórui broni w Radomiu, 2 dywizjonu samochodowego i okręgowej składnicy inżynierji i saperów w Lublinie.

## Pogotowie narodowe im. marsz. Piłsudskiego

POZNAŃ, 5. 8. W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż w najbliższym czasie ma być założone stowarzyszenie pod nazwą „Pogotowie narodowe im. marszałka Piłsudskiego". Zebranie konstytucyjne T wa ma się podobno odbyć w przyszłym tygodniu.

## Samobójstwo przemysłowca w Poznaniu.

### Niepowodzenia materjalne powodem rozpaczliwego kroku.

POZNAN, 5.8 Duże wrażenie wzbudziło w mieście samobójstwo znanego przemysłowca Giżewskiego, O 9 r. mieszkańców domu zaintrygowała woń gazu świetlnego, napełniająca korytarz. Po otworzeniu drzwi biura Giżewskiego zauważono leżące zwłoki właściciela biura.

Wszystkie kurki od gazu były poodkręcane. Powodem samobójstwa miały być niepowodzenia materjalne.

## Postrach powiatu krotoszyńskiego.

### Szajka bandytów sieje śmierć i zniszczenie po dworach i wsiach.

POZNAŃ, 5.8 W okolicach powiatu krotoszyńskiego grasuje od pewnego czasu szajka bandytów. Ostatnio bandyci splądrowali kilka zagród gospodarskich i włamali się do jednego z dworów.

Gospodarza Czubaka bandyci zabili widłami, a kiedy na krzyk ojca wybiegł młody Czubak — bandyci dali do niego 4 strzały i położyli go trupem na miejscu.

## Zastrzelenie agenta sowieckiego przez policję w Tallinie.

### Znaleziono przy nim ważne dokumenty.

TALLIN, 5.8. Nocy wczorajszej tutejsza policja polityczna usiłowała aresztować na jednej z ulic bolszewickiego agenta, który stawił opór. W rezultacie wywiązała się strzelanina, podczas której agent został zabity.

Znaleziono przy nim ważne dokumenty na podstawie których aresztowano jeszcze 4 osoby. Nazwisko agenta nie opublikowano. Wiadomo jedynie, że należy on do przewódców partji komunistycznej w Estonji. Ukrywał się on przez dłuższy czas w R sji sowieckiej

Przy zabitym znaleziono większą sumę pieniędzy.

## Pisma donoszą, że...

— W najbliższych tygodniach przeprowadzona będzie zasadnicza reorganizacja P. K. O. W związku z tem na kierowniczych stanowiskach odbędzie się szereg zmian.

— Min. skarbu opracowuje projekt ustaw, o buchalterach przysięgłych. Projekt przewiduje, że czynności buchaltera przysięgłego spełniać może każdy obywatel, posiadający 5 letnią praktykę pod nadzorem przysięgłego buchaltera.

— Wkrótce powstanie w Warszawie giełda mięsna. Transakcje będą dokonywane pod nadzorem komisarza rządowego

— Angielska eskadra lotnicza, nosząca nieszczęśliwą liczbę „13", w przeciągu kilku ostatnich dni uległa czterem wypadkom Onegdaj aparat, przeznaczony do ćwiczeń, spadając, zarył się w ziemię, przyprawiając o śmierć dwu uczniów-lotników.

— Chcąc przyspieszyć termin ustalania cen cukru, rząd zamierza określić ją na podstawie cen buraków i kosztów robocizny. Komisja międzyministerjalna, która bada tę sprawę, ustali prawdopodobnie cenę przed rozpoczęciem nadchodzącej kampanji cukrowej.

— Onegdaj wieczorem odbyła się pierwsza rozmowa radjotelegraficzna pomiędzy Berlinem a Buenos Aires. Rozmowa dała doskonałe wyniki.

— Ukazało się rozporządzenie prez. Rzeczypospolitej, regulujące wymiar cegieł palonych, wyrabianych w Polsce. Dozwolony jest tylko wyrób cegieł 27 cm. długości, 13 cm. szerokości i 6 cm. grubości.

— W pociągach, zdążających do Koluszek i Piotrkowa, grasowała od dłuższego czasu banda oszustów karcianych. Wczoraj w jednym z przedziałów oszuści ograli pasażerów na 300 dolarów. Policja całą bandę aresztowała.

— Prezes najwyższego sądu wojskowego wyznaczył już przewodniczącego rozprawy procesu gen. Rozwadowskiego. Będzie nim obecny przewodniczący najwyższego sądu wojskowego w sprawie gen. Żymierskiego, gen. broni Sikorski. Termin rozprawy przypadnie w połowie września br.

— Z Sebastopola donoszą o ciężkiej katastrofie kolejowej. Dwa pociągi osobowe zderzyły się. Pięć wagonów rozbitych. Wśród pasażerów znaleziono 4 zabitych i 15 ciężko rannych.

— Min. sprawiedliwości opracowuje w tej chwili nową ustawę o więziennictwie. Ustawa ta przewiduje unormowanie wzajemnych stosunków władz więziennych do aresztantów i określa dokładnie obowiązki osób, przebywających w aresztach. Naogół ustawa traktuje więziennictwo liberalnie i humanitarnie.

— W jednej z kopalni w stanie Kentucky nastąpił straszny wybuch, w wyniku którego 200 górników odciętych zostało od świata. Należy się liczyć z tem, że conajmniej 75 górników poniesie śmierć.

— Gubernator stanu Massachussetts post nowił nie ułaskawiać Sacco i Vanzettiego. Zostaną więc oni straceni lada dzień.

## Giełda.

Warszawa, 5.8.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.46½
Paryż 35.05
Wiedeń 125.98
Praga 26.51
Włochy 48.71
Szwajcarja 172.42
Holandja 358.52
Dol. War. pryw. ob. 8.91¼

Tendencja: mocniejsza.

## Akcje.

Warszawa, 5 8.

Bank Dyskontowy 130,00
Bank Handlowy 6.60
Bank Polski 139,25 — 139.50 — 139,00
Bank Zachodni 24,50
Bank Zw. S. Z. 84.50—85,00
Siła i światło 82,00
Czersk 0,92
Częstocice 3,00
Michałów 0,60
Cukier 4 80
Węgiel 93,75
Nobel 48,00
Cegielski 41,50 — 41,00
Fitzner i G. 5,15
Lilpop 29,00
Modrzejów 9,25—9,20—9,25
Norblin 170,00
Ostrowieckie 81,00—84,00
Parowozy 0,60
Rudzki 2,35 — 2,40
Starachowice 59,50—60,00
Zawiercie 35,00
Zyrardów 17,00 — 17,25

Tendencja utrzymana.

## Giełda zbożowa.

Poznań 5.8

Żyto 36.00—37.00
Jęczmień zimowy 32.75—34.25
Owies 41.00—42.00
Ospa żytnia 25.50 — 26.50
Rzepak 53.00 — 55.50

Tendencja: spokojna.

# Niemcy na drodze do opanowania świata.

*(Od naszego specjalnego korespondenta)

Berlin, w sierpniu.

„Drang nach Osten", było jednem z najgłośniejszych haseł przedwojennych Niemiec. W myśl tego ekspansja niemiecka szła całą siłą ku wschodowi, wpływy niemieckie zrazu handlowe, a później polityczne docierały do najdalszych zakątków świata, wszędzie zdobywając mocny grunt pod nogami i przygotowując podłoże do zrealizowania wielkich planów zdobywczych.

Przed wojną światową niemcy opanowali już gospodarczo, po części i politycznie cały półwysep bałkański Turcję, Persję, oraz tereny na dalekim wschodzie, nie wyłączając Chin i Japonji. Budowa kolei bagdadzkiej utrwalić miała jeszcze wpływy niemieckie na Bałkanie i w Małej Azji.

Zdobywaniem coraz to nowych kolonij, utrwalaniem swoich wpływów gospodarczych i politycznych, niemcy zawładnąć chcieli światem, stworzyć jedną „uniwersalną monarchję" pod berłem niemieckiego cesarza, który już z góry nazwał się „panem świata" i „admirałem oceenu Atlantyckiego".

Po wojnie światowej ekspansja niemiecka siłą rzeczy ustała na chwilę. Słynnemu „Drang nach Osten" przeszkodziło powstanie niepodległej Polski, która zagrodziła niemcom drogę na wschód, a w zdobywaniu wpływów na Bałkanie i w Małej Azji wielką przeszkodą stało się powstałe na gruzach Austro-Węgier wielkie państwo południowo-słowiańskie.

Te przeszkody jednakże już dla niemców nie istnieją. Polska nie stanowi dziś wielkiej przeszkody w akcji niemieckiej zdobywania wpływów w Rosji, tak samo jak i Jugosławja nie przeszkadza im w opanowywaniu Małej Azji, Chin i Japonji.

Pozbawione swoich kolonij i wszechświatowego handlu na morzu, starają się Niemcy przedewszystkiem wszelakiemi drogami ogarnąć swoim wpływem przemysł w Rosji, a następnie politykę gospodarczą tego olbrzymiego kraju.

Z chwilą, kiedy swego czasu parowiec hamburski „Pionier" przybył z Hamburga via Pietrograd kanałem Maryjskim i Wołgą do morza Kaspijskiego, stałe połączenie towarowe pomiędzy Hamburgiem a morzem Kaspijskiem stało się faktem dokonanym i po tej linji kursować zaczęły niemieckie statki motorowe o pojemności 1000 ton.

Na terenie Chin setki inżynierów niemieckich, pracują nad ugruntowaniem wpływów swego państwa.

Wpływy niemieckie w Małej Azji stają się z każdym rokiem coraz większe. Konstantynopol np. zalany jest towarami niemieckiemi, a działalność agentów i firm handlowych niemieckich przybiera coraz większy zakres.

W przeciwstawieniu do wystawy polskiej w Konstantynopolu w roku 1925, połączonej z olbrzymiemi wydatkami, z głośną propagandą przemysłu polskiego, lecz z niewielkim rezultatem, — Niemcy na terenie Małej Azji pracują cicho, lecz systematycznie i wytrwale i dlatego też wysiłki niemieckie przynoszą pożądane rezultaty.

Są to tylko drobne wyjątki z całej tej gigantycznej działalności niemieckiej, mającej na celu odzyskanie utraconych przez wojnę światową terenów wpływów niemieckich i przygotowywanie od początku gruntu pod przyszłe zawojowanie świata.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę teren polityki międzynarodowej, to faktem jest niezaprzeczonym, że Niemcy odzyskują coraz więcej mocarstwową powagę i znaczenie, tak, że zatarła się już prawie różnica między zwycięscami a zwyciężonymi. W poczuciu swojej siły Niemcy coraz śmielej wyciągają rękę po utracone na wschodzie prowincje, a nawet zaczynają już marzyć o odzyskaniu pewnej części swoich dawnych kolonij.

Ze smutkiem więc przyznać trzeba, iż w niespełna dziewięć lat po ukończeniu wojny światowej, rozum dyplomatyczny, kapitał, praca i propaganda niemiecka zaczynają znowu zdobywać powoli cały świat.

Jeżeli wysiłki niemieckie pójdą dalej w tem samem tempie, to za lat kilkanaście spotkać się możemy ponownie z faktem, iż Niemcy znajdować się będą krok jeden tylko od celu swych ekspansywnych dążeń, t. j. od politycznego zawojowania świata. Byłby to koniec niepodległości wszystkich mniejszych narodów świata.

Czy świat, a w pierwszym rzędzie mocarstwa sprzymierzone i Polska mają dopuścić do tego?

Gdzie jest handel i przemysł polski, któryby wypierał niemców z terenów kolonizacyjnych zagranicą. Energiczna działalność niemieckich kupców i przemysłowców, stanowi smutny kontrast ze śpiączką i bezczynnością polskiego handlu i przemysłu na dalekim wschodzie. Wysiłki nasze w tym kierunku są absolutnie niewystarczające

A jednak i Polska zwrócić powinna się więcej, niż dotąd ze swoją ekspansją na daleki wschód, gdzie dla polskiego kapitału, polskiej pracy i inicjatywy otwocne nadzwyczaj znajduje się pole.

J. K.

# Umarzanie zaległości podatkowych i wpłaty ratalne

## Pewne ulgi dla płatników.

Urzędy skarbowe otrzymały nowy okólnik dotyczący umarzania zaległości podatkowych i rozkładania ich na raty.

W myśl nowych zarządzeń izba skarbowa może umarzać zaległości z podatku przemysłowego do kwoty 1000 zł., dla poszczególnych płatników w ciągu roku nie wyłączając zaległości w karach pieniężnych z art. 9 — 104 ustawy. Także ma prawo izba umarzać niepobrane kwoty podatku dochodowego płatne w latach poprzedzających rok podatkowy do wysokości 200 zł. dla poszczególnych płatników.

Izba skarbowa może zezwolić na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych na okres czasu nieprzekraczający 6 miesięcy do kwoty 3000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Prócz tego izba może udzielać odroczeń, względnie rozkładania na raty bieżących wpłat miesięcznych i zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy, a mianowicie odroczeń tych zaległości na czas 2 miesięcy.

Urzędy skarbowe jako niższa instancja mają prawo zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości w podatkach na okres czasu nie przekraczający 2-ch miesięcy do kwoty 5000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku. Mogą też odraczać zaległości na przeciąg jednego miesiąca do wysokości 2000 zł. Prócz tego urzędy skarbowe mają prawo ograniczać ściąganie kar za zwłokę, narosłych do dnia wniesienia podania o ulgi, z jednoczesnem przedłożeniem wniosków o umorzenie części narosłych kar izbie skarbowej, która jest do tego upoważniona.

# Kasjer kolejowy w Łodzi, po zdefraudowaniu 400 dol.

## kończy samobójstwem w Stołpcach.

Przed odejściem pociągu Nr. 915 ze Stołpców do Rosji, posterunkowy policji państwowej podczas sprawdzania węglarki, na której wieziono do Sowdepji maszyny, opakowane w skrzynie, ujrzał osobnika, który na żądanie opuszczenia schronienia, prosił, by pozostawiono go w spokoju, poczem błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer, kierując go w stronę posterunkowego. Ten ostatni dobywszy również rewolweru schował się za skrzynię, mierząc z poza niej w nieznajomego. Wówczas ten, widząc, że nie ma wyjścia, strzelił do siebie, zabijając się na miejscu. Przy rewizji nie znaleziono przy zagadkowym osobniku żadnych dokumentów. W kieszeniach denata znaleziono jedynie znaczny zapas papierosów. Ostatecznie udało się wyjaśnić, iż samobójcą jest kasjer kolejowy z Łodzi, który zdefraudowawszy 400 dolarów, chciał przekroczyć granicę sowiecką.

Yveling Rambaud i E. Piron.

# Dramat w Bicetre.

POWIEŚĆ.

18

Fabjan, albo raczej hrabia Fabjan, w rodzinie tej bowiem tytuł przechodził na syna wraz ze śmiercią ojca, przybył do pałacu o godzinie dziesiątej, by wziąć udział w tej konferencji i odpowiedzieć kilkoma łzami na oświadczane mu współczucie.

Tymczasem wiadomość o śmierci hrabiego Rudolfa rozeszła się już po całem mieście.

Paweł Ranoir dowiedział się o niej rano.

Zrazu przestraszył się. Wypadek ten nastąpił tak prędko po uczynionem przez hrabiego wyznaniu!

Należało spieszyć się z otworzeniem testamentu, a przedewszystkiem zabezpieczeniem go.

Ale w jaki sposób? W Villejuif oprócz sędziego pokoju nie było prawników.

Paweł, nie namyślając się, poszedł do sędziego prosić o radę, a idąc rozmyślał, jak wielki też zapis mógł uczynić mu hrabia. Dziesięć tysięcy franków, a kto wie, może dwadzieścia tysięcy? A co będzie, jeżeli pięćdziesiąt tysięcy?

Ach, gdyby był wiedział, że sumy te były niczem w porównaniu z uczynionem na rzecz jego zapisem! Gdyby był wiedział, że może rościć pretensję o dwadzieścia pięć tysięcy franków renty, t. j. o przeszło 600,000 franków kapitału, jakżeby wtedy się spieszył i niecierpliwił!

Zastał tylko pisarza.

— Niech pan będzie łaskaw —rzekł—udzielić mi pewnych objaśnień.

— Jakich?

— Co powinna uczynić obdarowana testamentem osoba, skoro zapisodawca umarł, dla zabezpieczenia testamentu od skradzenia, lub zniszczenia?

— Wytłómacz się pan jaśniej

— Przypuszczam, że jakiś krewny, lub człowiek obcy, uczynił mi pewien zapis. Człowiek ten umiera. Wtedy chcę zabezpieczyć testament od złych zamiarów...

— Rozumiem. Należy żądać opieczętowania.

— Od kogo żądać?

— Od sędziego pokoju obwodu, w którym otwartą została sukcesja.

— No, to szczęście. Kiedyż mogę zobaczyć się z panem sędzią?

Za chwilę. Sędzia przychodzi do biura o jedenastej.

Ranoir postanowił żądać opieczętowania szafki zawierającej testament.

Gdy sędzia nadszedł, zaczął koleją wzywać interesantów. Paweł drżał z niecierpliwości. Kto wie, co tam tymczasem dzieje się w pałacu?

Nakoniec, wezwany do gabinetu, przedstawił swą prośbę. Sędzia słuchał go z niedowierzaniem nieukrywanem i w końcu rzekł:

— Znam ciebie, panie Ranoir. Nie tęgiej używasz opinji, a to, co opowiadasz, jest bajką. Nie mam ochoty zrobić głupstwa i zastosować się do twego żądania.

— Przysięgam panu sędziemu, że mówię szczerą prawdę.

— Ależ to trudno przypuścić, aby hr. Villegente sporządził testament na pańską korzyść.

— Jestem jego synem. Zresztą, czy chce pan sędzia przekonać się, że nie zmyślam?

— A to jakim sposobem?

— Niech pan sędzia pofatyguje się do p. Hauteclair, a on poręczy prawdziwość słów moich.

Sędzia, zachwiany prośbami i pewnością tonu proszącego, udał się do p. Hauteclair, który potwierdził opowiadanie Ranoira.

— Więc pragniesz pan— zapytał sędzia po powrocie z fabryki — bym opieczętował szafkę rzeźbioną, zawierającą w sobie testament?

— Tak, panie sędzio.

— Dobrze. Chodź pan ze mną.

Była trzecia po południu, gdy sędzia z Pawłem przybył do pałacu. Hrabina i Fabjan, uprzedzeni o ich wizycie, przyjęli ich na peronie.

— Przepraszam pana sędziego — odezwała się hrabina — że przyjmuję go w tem miejscu. Ale towarzysząca mu osoba nie może wejść dalej. Jeżeli pan sędzia życzy sobie wejść sam, to proszę przedewszystkiem kazać odejść temu panu.

— To ja przyprowadzam tu pana sędziego — oświadczył Ranoir.

— Co on mówi? — gniewnie zapytał Fabjan. —Precz stąd!..

— Cicho moj synu — przerwała hrabina.

— I pan nic nie mów — zwrócił się urzędnik do Pawła — przyrzekłeś mi, że będziesz tylko odpowiadał na moje pytania.

Ranoir nic nie odrzekł.

— Niech pani pozwoli mi— mówił sędzia dalej — spełnić przykry obowiązek i nie czynić trudności. Przybywam po to: p. Paweł Ranoir żądał odemnie opieczętowania szafki, znajdującej się w pokoju, w którym hrabia de Villegente zakończył życie.

— Pan chcesz to spełnić na żądanie tego człowieka! — zawołał Fabjan. Za nic, to nie może!

— Proszę cię, moje dziecko, umilknij i pozwól mnie mówić — przerwała hrabina.. — Rzeczywiście, panie sędzio, to rzecz niemożliwa, jak twierdzi mój syn; powiem nawet więcej, byłaby to bolesna profanacja. Jakim sposobem zgodziłeś się pan na podobne żądanie?

(c. d. n.)

# „Lepiej — bez nazwisk!“

(Korespondencja specjalna „Expresu Zagłębia“)

Busko, 28 lipca.

— Kiedym przyjechał do tej miejscowości, oddalonej od Kielc (recte świata) o 47 kilometrów przeokropną drogą, naprawioną wprawdzie, ale jeszcze bardziej niezdatną do jazdy, strasznym klekotem, zwącym się szumnie samochodem „Pośpiech“ (15 klm. na godzinę!) — ujrzałem na deptaku pół Zagłębia. Bezwzględnie co trzeci obywatel węglowej krainy — jest na kuracji w Busku. Witam się ze znajomymi. Miny zasępione i niewyraźne. „Bo to widzi pan - lepiejby nie pisać o nas do „Expresu“, — leczy się tu wprawdzie grzeszki młodości, ale my — och — nie — my dla wypoczynku jedynie bawimy w Busku, ale ludzie — pan wie — zawsze źle sądzą“...

Solennie przyrzekam, że ani jednego nazwiska nie wyjawię, że naturalnie rozumiem, że tylko odpoczynek i t. d.... Troska z lic znika i — idziemy na kawę do zakładowej restauracji. W kąciku spostrzegam znanego w Sosnowcu wiecznego kandydata na radnego, ex re daktora, a obecnie właściciela rozradjowanej kawiarni (przecież nazwiska nie wymieniam!) który zapamiętale gra w pokera czy innego winta. Nieco dalej smętnie siedzi ex prezydent pobliskiego Sosnowcowi miasta. „Smętny i pełen żałoby“ z wyniku wyborów do rady miejskiej. Kręci nerwowo sumiastego wąsa, wzywa „Czeladź“ (czytaj kelnera) i każe podać sobie piwa.

Nie będąc skrępowanym żadnym przyrzeczeniem dyskrecji — chcę nadmienić, że ze świata artystycznego bawi tu wiele osób.

A więc jest tu reżyser Teatru Narodowego Owerllo, art. Teatru Narodowego A. Różycki, autor - humorysta Ossorja-Brochocki, Hartmanowa, Łoziński, Woronców, Iwasiowa i paru innych. Trzeba podkreślić, że Busk posiada jedną z najlepszych orkiestr wojskowych, która tu dwa razy dziennie koncertuje. A teatr zakładowy prócz kina — organizuje występy artystów. Był tu Hanusz, Wyrwicz, trupa żydowska, tańczyła Maryla Gremo (jak wszędzie—wszystko sprzedane!)

Na deptaku spotykam z Sosnowca.. Psst! Prawda. Dyskrecja! Charakterystyczne, że chociaż Busk leży na równinie, tu wszyscy czy starzy, czy młodzi — każden z laseczką chodzi.. zaczynam rymować — najwyższy więc czas kończyć pisanie.

. T. O.

# „U dyrektora Czarneckiego“.

(Korespondencja specjalna „Expresu Zagłębia“)

Grudziądz, 3 sierpnia.

— Czy wyobrażacie sobie dyrektora Czarneckiego — bez cygara? Prawda, że nie. Pali te cygara krótkie i długie, w zależności od powodzenia. O becnie cygara te są metrowej długości. Bo teatr w Grudziądzu „idzie“, jak nigdy jeszcze. Codziennie wysprzedana sala. Dyrektor zaciera ręce, pali cygara i daje a conta! Radość w rodzinie aktorskiej olbrzymia. Gaże płacone, gotówka jest, publiczność dobra.

Jestem na „Pociągu—Widmie“. Sztuka idzie 27-my raz, ale to jeszcze nic. „Ułani Księcia Józefa“ osiągnęli rekordową cyfrę 38 przedstawień! Znana energja dyrekcji, znajomość arkanów administracji teatralnej, doskonały repertuar, zupełnie dobry zespół (Opalińscy, Zbierzowska, Zięciakiewicz, Bay-Rydzewski, Jaworski) obudziły śpiący Grudziądz i stworzyły cuda. Dziś teatr grudziądzki cieszy się powodzeniem, chyba największem w Rzeczypospolitej. Zasługa to w największej mierze dyr. Czarneckiego.

Spotkałem p. Kossakowską — wieczystą aktorkę Czarneckiego. W Grudziądzu czuje się, jak pączek w maśle. Nie widzi już socjalistów magistrackich sosnowieckich, więc formalnie odżyła! „Vive le roi!“ z radością krzyczy i — tęskni za mistrzem Wrzesińskim. Mnie oziębłe przyjęła, jako że uważa mnie za skończonego masona. Martwi mię to ogromnie. Na przebaczenie postanowiłem wstąpić do stowarzyszenia świętej Zyty i zamówić sobie portret w postaci aniołka u mistrza Wrzesińskiego. Może mi przebaczy?

Tymoteusz Ortym.

# Z niedoli robotniczej.

## Czy znajdzie się kto?...

Będąc okazyjnie w Dąbrowie znalazłem następujący obrazek z życia robotniczego.

Swojego czasu udający się do Niemiec robotnik sezonowy Mikołaj Federko, zatrzymany na granicy, został wraz z żoną przetrzymany jakiś czas w areszcie i następnie zwolniony.

Małżonkowie Federko, bezdomni i bez pracy, tułając się, trafili do Dąbrowy, gdzie właścicielka posesji przy ul Górniczej 44 pozwoliła im zająć na chwilowe mieszkanie chlewik, który swojego czasu zajmowała krowa. Ludzie ci, żyjąc w skrajnej nędzy, bo bez żadnych środków do życia, jakkolwiek chlewik ten trochę wybielili i sklecili prowizoryczny piec z kilku cegieł, zaczęli jednak coraz więcej zapadać na zdrowiu, gdyż prócz głodu pomagały do tego najniehygieniczniejsze warunki. Chlew ten bowiem nie posiada najmniejszego okienka ani nawet żadnego otworu i znajduje się w bezpośredniem sąsiedztwie ustępu, którego wyziewy najczęściej były ich całem pożywieniem. Sam Federko znacznie młodszy od żony, bo o lat 20, trzyma się jeszcze możliwie; natomiast żona jego, licząca około lat 50, rozchorowała się poważnie, skutkiem czego znalazła się w szpitalu. Szpital, — według opowiadań sąsiadów Federków z niewiadomych przyczyn niewyleczoną Federkową wypisał i Federkowa naturalnie wróciła do chlewika. Od tego czasu upłynęło pół roku i obecnie Federkowa znajduje się już w takim stanie, że zapuchnięta leży stale na pryczy, z której wstać nie może, toczy jej rany robactwo i niewiadomo, co więcej śmierdzi: ona sama czy sąsiad ustęp?

Według opowiadań tych samych sąsiadów Federko, który w międzyczasie, to jest w ciągu ostatniego półrocza otrzymał jakimś cudem pracę w Hucie Bankowej, gdzie zarabia 2 zł. 40 gr. na dniówkę, sprowadzał dwa razy lekarza kasy chorych dra Kołakowskiego. Dr. Kołakowski zaopinjował bezwzględne leczenie szpitalne, nie przepisując żadnych środków, jako bezcelowych. Tymczasem szef szpitala dr. Barlicki chorej do szpitala przyjąć pono nie chce, a chora w tych warunkach dogorywa.

Ile w tem wszystkiem jest prawdy, mnie, przypadkowemu widzowi, naturalnie trudno jest dociec, nie chcę więc ani pod adresem kasy chorych, ani czyjejkolwiek swoich uwag wypowiadać, ograniczam się jedynie do skonstatowania samego faktu, że dzisiaj, w wieku XX, w sercu Europy, człowiek żywcem gnije i dogorywa bezsilny w ohydnych warunkach, nie znajdując od bliźnich absolutnie żadnej pomocy!

Proszę więc pana, Panie Redaktorze o poruszenie sprawy tej w „Expresie“, a może cierpieniom tej kobiety i nędzy tych ludzi nastąpi kres. Może znajdzie się ktoś, czyim obowiązkiem będzie ich losem się zająć!

Z poważaniem
Antoni Wójcik.

# Kronika.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Sierpnia **6** Sobota | Przem. Pańskie Kajetana<br>Wschód słońca 4.04<br>Zachód . 7.19 |

## RADJO

Sobota — 6 sierpnia.

### WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P A.T. nad program.

15.00 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nad program.

15.20 Przerwa.

16.35 Odczyt pod tyt. „Stan współczesny narodowości białoruskiej“.

17.15 Koncert popołudniowy.

18.35 Komunikat „P. A. T.“

18.50 Odczyt p. t. „Ghandi — wielki reformator Indji. II“.

1915 Rozma tości.

19.35 Odczyt p. t. „Żywienie pracownika umysłowego i człowieka pracującego fizycznie“.

20.00 Komunikat rolniczy.

20 15 Przerwa.

20.30 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.

22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji i komunikaty „P. A. T“, nad program.

### KRAKÓW.

17.30 Koncert popularny.

19.00 Odczyt pod tyt. „O lasach, gajach i drzewach świętych Cz. II“.

19.30 Odczyt pod. tyt. „Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia“.

20.00 Komunikaty.

od 20.30 Transmisja z Warszawy.

### POZNAŃ.

13.00 Notowania giełdy pieniężnej zbożowej towarowej.

17.30 Trnsmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.

19.00 Nadprogram

19.10 Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata

19.35 Komunikaty gospodarcze.

19.55 Odczyt p. t. „Adam Asnyk. Z powodu 30 roczniczy jego śmierci“.

20.30 Koncert wieczorny.

22.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal“.

## Ogólna.

(o) **„Strzelec“** — tygodnik poświęcony sprawom przysposobienia wojskowego.

17 numer tygodnika przypomina nam wyraźnie, że zbliża się historyczny „marsz szlakiem kadrówki“.

Mówi nam o nim artykuł wstępny „Puhar Muszkieta“ oraz w „W przededniu marszu szlakiem kadrówki“, zawierający szereg cennych uwag dla zainteresowanych.

Znaczenie sportu strzeleckiego dla państwa i drogę jego dotychczasowego rozwoju przedstawia artykuł „Dwa bratnie sporty“ pióra K. Kierzkowskiego.

„Wojna chemiczna a społeczeństwo“, ilustrowana zdjęciami z ostatnich ćwiczeń gazowych na polu mokotowskiem zwraca uwagę na ten najnowszy system walki.

„Bezimienny Wybawca“ — Wiktora Junoszy, entuzjasty wysiłków sportowych, feljeton Muszkieta „W gościnie u strzelczyń“ oraz wiersz Józefa Mączki „Szare roty“, urozmaicają bogaty numer, zawierający, jak zwykle, rzeczowo potraktowany dział kroniki strzeleckiej i sportowej.

## Z Sosnowca.

### Dzisiejsza rocznica.

W dniu 6 sierpnia mija lat trzynaście gdy kompanja strzelców pod wodzą Józefa Piłsudskiego wyruszyła w bój o niepodległość Polski. Wyruszono przeciw moskalom, których uzjarmili największą ilość polaków i największy obszar polski dzierżyli w swych łapach.

Pomawiano wówczas bohaterów, że łączą się z zajadłymi wrogami polskości z niemcami. Ale rzeczywistość wkrótce zaprzeczyła tym plotkom. W roku bowiem 1917 rozbito legjony, Piłsudskiego uwięziono w Magdeburgu, a tysiące legjonistów z zaboru rosyjskiego zapędzono do obozów jeńców w Benjaminowie i Szczypiornie, a z zaboru austrjackiego do twierdzy w Przemyślu, gdzie ich przemocą wcielono do pułków austrjackich.

Cała Polska pojęła wówczas, że legjony walczą na trzy fronty.

Rezultatem tych wzmagań jest wolna i zjednoczona Polska.

Rocznica sierpniowa z roku na rok obchodzona jest coraz uroczyściej i może za lat kilka nie znajdziemy już w Polsce ani jednego człowieka, któryby nie uznawał wielkiej patrjotycznej akcji, wszczętej przez szarego żołnierza polskiego pod wodzą komendanta Piłsudskiego.

### Strajk sezonowych robotników kolejowych.

Strajk sezonowych robotników kolejowych w Sosnowcu należy uważać za zlikwidowany Wszyscy robotnicy pracują normalnie, natomiast robotnicy odcinka Dąbrowa—Gołonóg w większości jeszcze strajkują. Do pracy na tym odcinku przystąpiło zaledwie 95 ludzi. W Ząbkowicach strajk rozszerzył się. Do strajku bowiem przystąpiło 110 robotn.

Wydział drogowy zwrócił się do strajkujących robotników z ostrzeżeniem, że o ile nie przystąpią natychmiast do pracy, zostaną wszyscy zwolnieni i wydział drogowy przystąpi do angażowania nowych pracowników.

(s) **Osobiste.** Prokurator przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, p. M. Dobromęski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie p. J. Sokołowski, podprokurator tegoż sądu.

(s) **Do nowych abonentów.** W dodatku do numeru niedzielnego czytelnicy nasi znajdą streszczenie powieści „Dramat w Bicetre“, którą drukujemy w odcinku.

Powieść ta sensacyjnością dorównywa słynnej „Podpalaczce“ i tak, jak tamte, trzyma w napięciu uwagę czytelnika od pierwszego do ostatniego wiersza.

(s) **Z Inspektoratu pracy.** Inspektor pracy inż. Gallot wyjechał w dniu wczorajszym do Poręby celem załatwienia sprawy zaległych wypłat robotnikom fabryki „Poręba“, potem udał się p. Gallot do fabryki Erbego w Zawierciu celem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie śmiertelnego wypadku, jaki miał miejsce w te, fabryce przed kilku dniami.

(s) **Robotnicy budowlani uzyskali podwyżkę płac.** Na konferencji, odbytej w inspektoracie pracy w sprawie podwyżki płac robotników budowlanych, osiągnięto ostatecznie porozumienie. Robotnicy otrzymali do dnia 1 sierpnia b. r. 7 procent podwyżki od dotychczasowych zarobków, a od dnia 1 sierpnia 10 procent. Pozatem czeladnicy murarscy

I kategorji otrzymają 15 procent podwyżki od dnia 1 sierpnia.

Specjalna komisja, wyłoniona ze strony przedsiębiorców budowlanych i przedstawicieli robotników, będzie przeprowadzać kwalifikację czeladników murarskich, którzy będą mogli być zaliczeni do I kategorji.

W ten sposób strajk w przemyśle budowlanym został ostatecznie zlikwidowany i robotnicy w dniu wczorajszym przystąpili do pracy.

(s) **Uregulowanie warunków pracy czeladników piekarskich.** Onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac i uregulowania warunków pracy czeladników piekarskich. Sprawa uregulowania warunków pracy została załatwiona, co się zaś tyczy podwyżki płac to sprawa ta zostanie uprzednio rozpatrzona przez komisję cennikową, do której czeladnicy piekarscy zwrócą się z odpowiednim memorjałem.

(s) **Uroczystość czytelni w Pekinie.** W dn. 7 sierpnia w rocznicę założenia czytelni i książnicy „Gwiazda przyszłości" w Pekinie, zarząd czytelni postanowił uczcić rocznicę według następującego programu: msza św. w kościele parafjalnym w Porąbce o godzinie 9-ej rano (zbiórka przy kościele); odczyt okolicznościowy, wygłoszony przez p. Kościckiego poczem nastąpi wspólna fotografja i zabawa taneczna.

(s) **Koniec strajku autodorożkarzy i dorożkarzy.** Wczoraj popołudniu zakończony został strajk autodorożkarzy i dorożkarzy, wobec czego taksówki i dorożki wyjechały na miasto i ruch został wznowiony.

(s) **Ochronne szczepienie świń.** Dziś, o godzinie 10-ej rano przed gmachem szkoły powszechnej w Niwce, odbędzie się ochronne szczepienie świń.

Szczepienie odbędzie się w asystencji komisji weterynaryjnej.

(s) **Jak syn bił ojca...** Piszą do nas z Grabocina:

W niedzielę ubiegłą w Grabocinie szedł do roboty na kop. Kazimierz około godz. 22-ej niejaki Józef Michta. Zobaczył on syna swego Władysława w stanie podchmielonym, więc chciał go odprowadzić do domu. Gdy syn się opierał, ojciec uderzył go ręką, a synalek zaklawszy siarczyście, zaczął bić ojca ręką po twarzy. Na krzyk dzieci zbiegło się kilkadziesiąt osób, które przyglądały się jak syn bije ojca.

Zawezwani przez córkę policjanci zabrali Wł. Michtę na posterunek.

Awantura trwała tak długo, że ojcie przez złego syna stracił dniówkę.

(s) **Katastrofa na kopalni „hr. Renard".** Onegdaj na kopalni hr. Renard" oberwał się na przestrzeni 5 metrów chodnik przewozowy. Wypadku z ludźmi nie było.

(s) **Za handel lodami** bez pozwolenia policja pociągnęła do odpowiedzialności Rysię Moszkowicz (Dekierta 5), a bańkę lodów skonfiskowała.

(s) **Na dworcu** w Sosnowcu skradziono Józefie Adamczyk z Wełnowca torebkę wraz z 75 zł. gotówką

(s) **Kradzież.** Bolesława Szmulska (ul. Czeladzka 55) zameldowała policji, że skradziono jej z komórki różnych rzeczy, wartości kilkudziesięciu złotych.

### Z Będzina.

(b) **Rada miejska.** Dnia 8 b. m. w poniedziałek o godzinie 8 wiecz., odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: wniosek klubu radnych solid. robotniczej i komisji drogowej i budowlanej w sprawie sposobu prowadzenia robót miejskich; interpelacja klubu P. P. S. w sprawie ulicy Ksawerowskiej; interpelacja klubu solid. robotn. w sprawie amundurowania woźnych; wniosek magistratu i komisji budżetowo - skarbowej w sprawie uchwalenia nowych etatów; urlopy dla członków prezydjum i zarządu miasta.

(b) **Sprawa podatków.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono ulicę Kościuszki przebudować i przeprowadzić odwodnienie.

Następnie rozpatrzono szereg podań w sprawie umorzenia lub obniżenia podatków miejskich.

(b) **Protest więźniów.** Onegdaj, kiedy przyprowadzono skutego do więzienia będzińskiego komunistę Rosenberga, więźniowie, odsiadujący kary na znak protestu poczęli śpiewać międzynarodówkę, a komunista Wójcik wydawał okrzyki na cześć Rosji sowieckiej. Po śpiewie nastąpiła cisza.

### Z Zawiercia.

(z) **Nie spać w pociągu.** Helena Bogdańska, zamieszkała w Warszawie (ul. Belwederska 18), zameldowała policji w Ząbkowicach, że, jadąc pociągiem, została okradziona. Złodzieje zabrali jej 95 zł gotówką i walizkę z rzeczami, wartości 250 zł

(z) **Napad rabunkowy.** Na mieszkańca wsi Żydek, gm. Mierzęcice, Pawła Gnacika, idącego przez las sulikowski, napadł jakiś opryszek i pod groźbą rewolweru zmusił go do oddania gotówki, zegarka i t. p. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja

## Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

### Ostrożnie z oskarżeniami!

Sąd okręgowy w Sosnowcu w składzie przewodniczącego sędziego Wojewódzkiego, sędziów Kłodnickiego i Salaka, podprokuratora Sokołowskiego i jako sekretarza aplikanta Rechtmana, rozpatrywał w dniu 5 b. m. sprawę z oskarżenia Alfonsa Calickiego, lat 32, mieszkańca Gołonoga, o zniesławienie w druku sekwestratora urzędu gminy olkuskie siewierskiej, Tadeusza Rolnika. Calicki w Nr. 196 dziennika „Iskra" z dnia 28 sierpnia 1926 r. umieścił w dziale „głosy publiczne" artykuł p. t. „biurokratyczny kwiatek", w którym podał do publicznej wiadomości, iż p. Rolnik w dniu 21 sierpnia ub. r. usiłował wymusić od niego grzywnę w kwocie 5 złotych 50 gr., na którą Calicki skazany był przez sąd pokoju w Dąbrowie-Górniczej za przejazd koleją „na gapę", a którą rzekomo miał już uiścić. Treść artykułu była więcej aniżeli hańbiąca p. Rolnika, jako urzędnika, który wykonywając swe czynności, usiłował dokonać nadużycia, między innemi bowiem Calicki chełpił się, iż p. Rolnik wymuszenia nie urzeczywistnił, a tylko wśród gróźb opuścił mieszkanie, nic nie wskórawszy i w konkluzji swego artykułu zapytywał: „kiedy nareszcie władze przełożone położą kres temu maltretowaniu obywateli przez pierwszego lepszego urzędnika typu p. Rolnika?" Przeprowadzone śledztwo wykazało, że p. Rolnik w niczem nie uchybił obowiązującym go, jako urzędnika przepisom i grzywnę od Calickiego miał ściągnąć zupełnie słusznie. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Calickiego na dwa tygodnie aresztu i na uiszczenie 5 zł. opłat sądowych.



Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 1